GAZETA PORANNA

ILUST[illegible] DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6816. Lwów, sobota, 1 września 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 3000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Widmo nowej wojny.

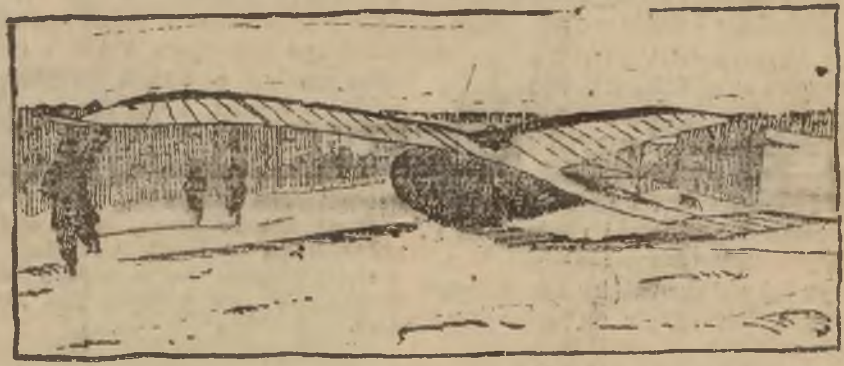
Ostre ultimatum włoskie do Grecji.

Jak Lwów dba o swych artystów i poetów.

Drożyzna wzrosła o 52 proc.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Wieczorna prasa prawicowa dementuje doniesienia pism porannych, jakoby drożyzna w ciągu całego miesiąca sierpnia wzrosła o 72 proc. i stwierdza, że różnica ta wynosi tylko 52 procent. Jak wiadomo komisja ustalająca wzrost drożyzny oznaczyła różnicę za pierwszą połowę sierpnia w stosunku do lipca 32 procent, zaś za drugą połowę 36 procent.

WZLOT STATKU POWIETRZNEGO BEZ MOTORU.



Żaglowiec typu „Salvator", hamburskiego aeroklubu, startuje na śniegu w górach Harzu. Próby wzlotów żaglowcem bez motoru udały się znakomicie.

Przed nominacją nowych ministrów.

(J). Korespondent Wasz dowiaduje się, że dzisiejsze doniesienia pism warszawskich, jakoby wobec wstąpienia Ministra Darowskiego do stronnictwa „Piasta" miał on nadal zatrzymać tekę pracy i opieki społecznej, są zupełnie mylne. Jest rzeczą postanowioną, iż resort ten obejmie p. Smulski. Nominacji odnośnej, jak również zmian na stanowiskach Ministrów skarbu (Kucharski), przemysłu i handlu (Szydłowski), robót publicznych (Bryl) i kolei żelaznych (Dobrzycki lub Nosowicz) oczekiwać należy w ciągu dnia jutrzejszego.

Skład tymcz. Rady spożywców.

Warszawa. Tel. wł. (J.) P. minister spraw wewnętrzn. zatwierdził skład tymczasowej rady spożywców, do której wchodzą: pos. Zygmunt **Zaręba** (robotnicze stowarzyszenie współdzielcze), Rudolf **Jabłoński** (dyrektor towarzystwa aprowizacji miast), Romuald **Mielczarski** („Społem"), dr. **Zieliński** (prezes Związku miast), dr. **Warens** (Zespół stowarzyszeń urzędników państwowych i komunalnych), Adam **Wagner** (prezes zrzeszeń śląskich spółdzielni spożywczych), pos. L. **Gdyk** (wicemarszałek Sejmu), Władysław **Grzędzielski** (były minister aprowizacji), L. **Wiśniewski** (centralne towarzystwo rolnicze), Stanisław **Broniarz** (dyrektor patronatu związków współdzielni w Poznaniu.

Ujednostajnienie gospodarki kolejowej.

Warszawa. Tel. wł. (J.) W ministerstwie kolei odbyła się wczoraj **konferencja w sprawie gospodarki kolejowej** pod przewodnictwem min. **Karlińskiego,** na której powzięto uchwały dotyczące **doraźnej oszczędności w gospodarstwie kolejowem i zmian w organizacji kolejnictwa w kierunku jej ujednostajnienia.** B. min. p. **Jasińskiemu** powierzono dopilnowanie wykonania dyrektyw uchwalonych na konferencji.

Czesi wstydzą się swego blamażu...

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Jak donosza z Pragi, czeska agencja prasowa podaje **tylko lakoniczne sprawozdanie o przyjęciu Benesza w Rzymie przez Mussoliniego.** Ze sprawozdania tego widać jednak, że **podróż Benesza do Rzymu nie udała się i minister czeski nie osiągnął** swego celu, którym było pogodzenie Jugosławji z Włochami. Również nie powiodła się **próba Benesza** zawarcia **korzystnej umowy handlowej włosko-czeskiej.**

Sanacja zarządu kresów wschodnich.

(J) Minister **spraw wewn.** Kiernik przystąpił do akcji sanacyjnej w administracji na Kresach Wschodnich. W tych dniach przeprowadzony został **szereg** zmian na stanowiskach starostów w Województwie Wołyńskiem, w najbliższym zaś czasie podobne zmiany przeprowadzone będą w Wojew. białostockiem i kowelskiem.

Miasto Kowel (Wojew. woł.) z dniem 1. września wydzielone będzie z powiatu kowelskiego i zorganizowane jako samoistna jednostka administracyjna z prezydentem miasta na czele.

PIERWSZE OSZCZĘDNOŚCI W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna" donosi: W dniu wczorajszym p. minister spraw zagr. **zatwierdził wniosek komisji oszczędnościowej, dotyczący 15 miliardów wydatków.** Jest to na razie tylko drobna część zamierzonych w tem ministerstwie **oszczędności.**

KRÓLOWA RUMUNJI NIE PRZYJEDZIE DO POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają: Wiadomość podana przez niektóre dzienniki o rzekomym zamiarze przyjazdu do Polski królowej rumuńskiej Marji nie **odpowiada prawdzie.**

SKAZANIE KOMUNISTÓW BUŁGAR

Saloniki. (PAT.) Sąd w Plewnie wydał wyrok na **komunistów bułgarskich** którzy w czasie upadku Stambulijskiego usiłowali wywołać powstanie. 4 **przywódców skazano na śmierć,** pozostałych zaś **na długoletnie więzienie.**

WIDMO NOWEJ WOJNY W EUROPIE.

Włoskie ultimatum do Grecji.

Ostre żądanie zadośćuczynienia w 7 punktach.

Rzym. (PAT) Stef. komunikuje: Na podstawie wypadków, które poprzedziły zamordowanie członków delegacji włoskiej misji granicznej, oraz na podstawie zbadania sprawozdania, pochodzącego z dobrego źródła **rząd włoski nabrał przekonania, że rząd grecki ponosi odpowiedzialność materialną, jak również moralną za ten mord.** Na podstawie tego przekonania prez. Mussolini będąc pewny, że daje wyraz uczuciu niezadowolenia całego narodu włoskiego, poleca posłowi włoskiemu w Atenach. Montagnie, aby **wręczył rządowi greckiemu notę, w której Włochy żądają:**

1) Oficjalnego usprawiedliwienia w najbardziej wyczerpującej formie i to w ten sposób, żeby **usprawiedliwienie to było przedstawione poselstwu włoskiemu w Atenach przez najwyższą władzę wojskową w Grecji.** 2) Odprawienia w katedrze katolickiej w Atenach uroczyst. żałobnego nabożeństwa za duszy ofiar przy udziale wszystkich członków rządu. 3) **Oddanie fladze włoskiej honoru przez flotę grecką w Pireusie.** W tym celu uda się do Pireusu jedna z włoskich dywizji flotowej. Równocześnie okręty greckie mają wywiesić flagi włoskie. 4) Przeprowadzenie szczegółowego śledztwa na miejscu zbrodni w obecności włoskiego charge d'affaires wojskowego, za którego osobę rząd grecki będzie bezwarunkowo odpowiedzialny. Śledztwo musi być ukończone w przeciągu 5 dni od przyjęcia tych żądań. 5) **Kary śmierci na wszystkich winowajców. 6) Zapłacenie odszkodowania w wysokości 50 milionów lirów w ciągu 5 dni od chwili wręczenia tej noty. 7) Oddanie honorów wojskowych ofiarom mordu** w chwili transportu zwłok na okręt włoski.

Następnie rząd włoski domaga się odpowiedzi w najkrótszym terminie.

Są te żądania identyczne z tymi żądaniami, jakie w lipcu 1914 roku, były wystosowane przez rząd austrjacki do Serbii po zamordowaniu austrjackiego następcy tronu.

Wojenna flota włoska

wypływa na wody greckie.

Burzliwe antygreckie demonstracje w Medjolanie

(J). Francuskie koła polityczne — jak donoszą z Paryża — nie tają powagi sytuacji, wytworzonej przez zamordowanie delegacji włoskiej w Albanji. Istnieje obawa poważnych zawikłań dyplomatycznych na Bałkanie. Rząd włoski nie zadowolił się z pewnością czcza formułą wyrażenia przez rząd grecki ubolewania i podejmie zdecydowaną akcję. Wydał on już polecenie, aby część floty wojennej wyruszyła na wody greckie. W Medjolanie odbyły się burzliwe demonstracje przed gmachem greckiego konsulatu. Wybito wszystkie szyby, a nawet rzucono do wnętrza bombe, która na szczęście nie wybuchła.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Według wiadomości otrzymanych w Rzymie **flota wojenna włoska złożona z 12 statków przybyła już w środę popołudniu na wody znajdujące się w pobliżu portu Pireus, który jak wiadomo jest portem Aten.**

Wielkie zaburzenia antygreckie w Trjeście.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Tryestu: Wczoraj wieczorem na placu Wolności **tłum urządził demonstracje przeciw Grekom.** Demonstranci zdemolowali kawiarnię, odwiedzaną przez Greków, następnie udał się tłum do kościoła i szkoły greckiej, gdzie **zerwał kilka tablic z napisami greckimi i wrzucił do morza.** Karabinierzy przeprowadzili porządek, przed konsulatem greckim ustawiono silne patrole.

Jugosławia staje po stronie Grecji.

Olbrzymie wrażenie ultimatum Włoch w Belgradzie.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Według doniesień z Belgradu **wiadomość o akcji włoskiej przeciw Grecji wywołała tam piorunujące wrażenie.** Prasa nie kryje się z przypuszczeniem, aby wystąpienie Włoch kierowane było wyłącznie przeciw Grecji. Dzienniki zaznaczają solidarnie, że **Serbia w żadnym razie nie może pozwolić na zdruzgotanie Grecji przez Włochy, gdyż oznaczałoby to groźne niebezpieczeństwo dla istnienia Jugosławji.**

NOWE TRZY FABRYKI TYTONIU.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Jak stwierdza dyrektor monopolu tytoniowego p. Ostrowski **rząd posiada obecnie na całym terenie państwa polskiego 6 wielkich fabryk tytoniowych,** zaś w najbliższym czasie uruchomione będą dalsze trzy fabryki **monopolu tytoniowego,** z których jedna w Monasterzyskach w Małopolsce Wschodniej.

WARSZAWA MA JUŻ MIĘSO.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Urząd do walki z lichwą zdołał w dniu wczorajszym przełamać opór hurtowników mięsnych i już wczoraj Warszawa należycie była zaopatrzona w mięso. Jednakże mięso nie potaniało, aczkolwiek na razie nie zdradza tendencji zwyżkowej.

—o—

BĘDZIEMY JEŹDZILI 4 KLASĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) W min. kolei żelaznych opracowany jest projekt zaprowadzenia na wszystkich liniach kolei państwowych **wagonów 4 klasy,** których taryfa byłaby przy puszczalnie **o 50 procent niższa od taryfy klasy 3.** Wagony te kursowałyby we wszystkich pociągach mieszanych i przy większej części pociągów osobowych.

WOJEW. JURYSTOWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Wczoraj rano przybył do Warszawy wojewoda stanisławowski Jurystowski. Przyjazd p. wojewody pozostaje w związku z zapowiedzianym w pierwszej połowie września wyjazdem **p. prezydenta Rzeczypospolitej na Huculszczyznę.**

REWIZJA UMOWY POLSKO-FRANCUSKIEJ.

(J). Praska „Tribuna" donosi, że w październiku nastąpi rewizja umowy polsko-francuskiej.

MARSZ. RATAJ ODBYWA KONFERENCJE.

Warszawa (PAT.) Pisma donoszą: Stan zdrowia p. marszałka Rataja poprawił się o tyle, że marszałek odbył wczoraj przejażdżkę samochodem. Marszałek wyjeżdża w niedzielę do Krynicy. Marszałek prowadzi w dalszym ciągu rokowania z przedstawicielami stronnictw w sprawie sesji sejmowej.

NOWY PREMJER JAPOŃSKI.

Tokio. (PAT.) Hrabia Yamamoto podjął się misji utworzenia gabinetu.

Pogrom Czechów dokonany przez Słowaków.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Z Presz burga nadchodzi wiadomość o wielkim wiecu niepodległościowym Słowaczyzny, zorganizowanym w Holieżu. W wiecu tym wzięło udział przeszło 15 tysięcy ludzi. **Czesi starali się zorganizować kontrdemonstracje, jednakże zostali ciężko pobici.** Również jeden z renegatów słowackich były minister czeski **Derer,** który starał się bronić polityki czeskiej, **musiał ratować się ucieczką** przed rozgoryczonym tłumem.

RZĄD CZESKI W STRACHU.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Ze Słowaczyzny donoszą że **rząd czeski wobec rosnącego żywiołowo ruchu niepodległościowego zarządził rozpisanie wyborów gminnych** z czem dotychczas zwlekał systematycznie.

Nowa taryfa pocztowo-telegraficzna.

Nowa podwyższona taryfa pocztowo-telegraficzna wchodzi w życie **od 1. września r. b.**

Opłaty za czasopisma uiszczone do końca bieżącego kwartału nie pociągają dopłaty.

Podwyższa się granice **podanej wartości listów wartościowych i paczek do 5 miljonów mk.** Dopuszcza się **przekazy pocztowe i telegraficzne do 5 miljonów mk.** na jeden przekaz.

Nowe opłaty telefoniczne obowiązują od 1. września r. b. z wyjątkiem opłat abonamentowych, które obowiązują od dn. 1. października.

Według nowej taryfy list wagi 250 gram. w obrocie miejscowym i list wagi 20 gr. w obrocie zamiejscowym **będą kosztować 1000 mk., pocztówka 500 mk.**

Telegramy zwykłe za wyraz 1000 mk., najmniej jednak 10.000 mk. telegramy prasowe opłacane będą o 50 proc. niżej.

Adresy umówione w Warszawie i Łodzi 40.000 mk., w innych miastach 30.000 mk. kwartalnie.

Opłata za rozmowę telefoniczną za jednostkę 3 minut w zależności od przestrzeni 3000. 6000. 9000 mk. i t. d.

STAN OBLĘŻENIA W BOCHUM.

Essen. (PAT.) Z powodu napadu w Bochum na oficera francuskiego ogłoszono tam stan oblężenia.

TRZEJ WICHRZYCIELE PRUSCY PRZY ROBOCIE.

Paryż. (PAT.) Z Akwisgranu donoszą że Hindenburg, Mackensen i ks. Ruprecht bawarski organizują przy pomocy organizacji nacjonalistycznych **wielkie manifestacje patriotyczne w rocznicę Sedanu.**

Lwów raz jest matką, drugi raz macochą.

Niema proroka we własnej ojczyźnie.

Lwów, 31. sierpnia.

Tedy Lwów pożegnał p. Justjana. Ładnie, serdecznie, z matczynem uczuciem. Całą tą pożegnalną uroczystość psuła jedynie jarmarczna, w wysokim stopniu niesmaczna reklama kancelarji teatralnej, trącąca farsą lub cyrkiem. Ale to już wina czy zaleta p. dyr. Czarnowskiego, który jest człowiekiem przeraźliwie wesołym i przepadającym za farsą, czego od kilku lat daje stałe dowody w lwowskim teatrze. Kancelarja teatralna okadziła poprostu p. Justjana tak dalece, iż zachodziła obawa, iż ten zdolny i sympatyczny artysta udusi się jak ów legendarny szczur kościelny. A przecież szkoda-by było chłopa... Czytając te kadzidła, zdawało się chwilami, iż z momentem odejścia p. Justjana do Warszawy zgaśnie słońce we Lwowie zrobi się dziura w niebie lub tramwaj lwowski wjedzie na wieżę ratuszową... Nie umniejszając w niczem ani zasług, ani talentu p. Justjana śmiemy jednakże stwierdzić, iż jeszcze bodaj kilku zdolnych ludzi pozostało w lwowskim teatrze, nie mówiąc naturalnie już o panu dyrektorze, który mamy nadzieję, jeszcze nam niejednokrotnie słońce zamieni w ciemną plamę.

Pozatem pozostaje nam przecież na pocieszenie komisja teatralna, p. Chlamtacz i jego brzuch. Niema więc specjalnych powodów do zmartwienia. Dlatego też pięknie i szlachetnie odbijał od tej całej jarmarcznej reklamy list pożegnalny p. Justjana; artysta w słowach prostych, dyskretnych i szczerych rzucił miastu rodzinnemu garść kwiatów na pożegnanie.

W tej całej tromtadracji zadziwia niezwykły brak logiki i sensu. Oto miasto i teatr tak czule, tak ostentacyjnie żegnają dobrego artystę, tak poprostu płaczą za nim, tak — zdawałoby się — żałują go — a przecież gmina czy teatr nie kiwnęły nawet palcem w bucie, ażeby p. Justjan pozostał we Lwowie. Nie umie się cenić i szanować człowieka we właściwej porze i żałuje się go po niewczasie. Są to krokodyle łzy własnego niedołęstwa.

Lecz skończmy już z tem. Faktem jest, iż Lwów ładnie i serdecznie pożegnał p. Justjana. Daj Boże, ażeby go niedługo powitał z powrotem w swych murach.

Ale ten sam Lwów, ta czuła, kochająca matka nie wszystkie swoje dzieci kocha jednakowo. Oto parę dni temu żegnaliśmy jednego z naszych kolegów literackich. Ś. p. Jan Gella pojechał dalej niż p. Justjan i nie wróci już ze swej samotnej, żałosnej podróży. Umarł jak przystało na polskiego literata: z fantazją, z galopada, na suchoty. To już jest tradycją o ile idzie o polskich literatów. a Polska przecież szanuje tradycje i nie zezwoli, aby polscy literaci umierali naturalną śmiercią, śmiercią burżujów, paskarzy i chamów. Nie wiele ludzi żegnało to drugie, ciche, kochane i skromne lwowskie dziecko. Przyjaciele nie przyszykowali mu całego szeregu niespodzianek kosztownych, bo ci prawdziwi są sami goli jak tureccy święci, zaś ci urzędowi nie mieli do tego ochoty. Zresztą, było już zapóźno na podarunki. Lecz pozostała po nim wdowa z maleńkiem dzieckiem w ciężkiej, b. ciężkiej sytuacji. O, miasto! miasto, które przecież słyniesz ze swojego serca — nie bądź macochą dla literatów, ich rodzin, kochaj ich conajmniej tyle, co i aktorów i dawaj im tego dowody. Jeśli bowiem tak histerycznie przepadasz za swymi ulubieńcami teatralnymi, staraj się we własnym interesie, aby ich nie zabrakło. Cóż bowiem będą robić aktorzy, jeśli zabraknie autorów?

Niema proroka we własnej ojczyźnie... Tembardziej w lwowskim teatrze, w którym niema miejsca dla polskiego kapelmistrza. Niech nas Bóg broni od tego, abyśmy w dziedzinę sztuki wprowadzili szowinizm. Nie kwestjonujemy również walorów artystycznych zaangażowanego przez p. Czarnowskiego głównego kapelmistrza naszej opery p. Zuny. Jest on dzielnym i zdolnym człowiekiem. Wątpimy coprawda, czy w ojczyźnie p. Zuny Polacy tak łatwo otrzymują posady, jak u nas. Z doświadczenia wiemy, iż bracia Czesi mają dla nas Polaków kieszenie i serca na dziesięć spustów zamknięte.

Lecz mniejsza z tem. Polska jest gościnną i rycerska. Czasami wychodzi na tem jak Zabłocki na mydle lub Lwów na p. Czarnowskim, lecz stać ją widocznie na to. Dlaczego jednak, mówiąc żargonem teatralnym, p. Zuna wszedł „po trupie“ swego polskiego kolegi p. Wolfsthala do lwowskiego teatru? Czy to lwowskie dziecko niema prawa pracować w rodzinnym teatrze? Do ostatniej nieomal chwili wytrzymał p. dyrektor p. Wolfsthala w niepewności i w rezultacie zostawił go na bruku. Teraz p. Wolfsthal może gwizdać w palce. To mu zawsze wolno.

A może mu p. Czarnowski i prześwietna gmina wyprawią „pożegnanie“? Mają już przecież w tem wprawę. Jak solidny i szanujący się zakład pogrzebowy.

Jan Walewski.

Odnowiciel Turcji.

Co mówi Kemal Pasza o przyszłości Turcji.

(p.) Paryski „Excelsior“ podaje ciekawy wywiad swego specjalnego korespondenta z pierwszym prezydentem Narodowego Zgromadzenia Angory.

Najważniejszym celem moim — oświadczył odnowiciel prestiżu tureckiego w świecie — **było nawiązać stosunki** i pozyskać zaufanie zagranicy w przyszłości i siły odrodcze Turcji. Osiągnąłem to przez reorganizację zupełną kraju. Teraz, gdy już zostały zerwane więzy kapitulacji, krępujących naszą swobodę rozwoju, naród turecki weźmie się raźnie do pracy i z wdzięcznością powita każdą obcą inicjatywę, która mu ułatwi podniesienie ekonomiczne kraju i wykorzystanie jego niezmiernych bogactw naturalnych. Rząd dołoży wszelkich starań dla rekonstrukcji rejonów zdewastowanych i najostrzej szymi środkami postara się o usunięcie bandytyzmu. Bezpieczeństwo w Turcji musi być zabezpieczone. Szybka ratyfikacja traktatu w Lozannie będzie najlepszym dowodem pokojowych intencji nowego Zgromadzenia. Mamy pełne zaufanie w naszą przyszłość. Jeżeli Turcja będzie miała zapewniony pokojowy rozwój, to stanie się niebawem jedną z pierwszych potęg w Azji i zaważy niemało na przywróceniu równowagi światowej.



KEMAL PASZA
Pierwszy prezydent Rzpltej Angory.

KANCLERZ SEIPL PRZYBYWA DO WARSZAWY 16. WRZEŚNIA.

Warszawa. (PAT.) „Rzeczpospolita“ dowiaduje się, że kanclerz austrjacki dr. Seipl przybędzie do Warszawy dnia 16. września po południu. W związku z powyższem p. minister spr. zagr. Seyda odbył wczoraj dłuższa konferencję z posłem austrjackim w Warszawie, p. Postą.

WYBORY W IRLANDJI.

Dublin. (PAT.) Wybory do parlamentu irlandzkiego odbyły się w poniedziałek i miały przebieg spokojny. Według dotychczasowych wyników stronnictwa rządowe odniosą zwycięstwo. Wybrany został m. i. prezydent Cosgrave.

Ci, którzy odchodzą w przepaść wieczną...

Listy samobójców.

Nieuleczalna choroba serca popchnęła ją do rozpaczliwego czynu. — „On“ lubił tylko kobiety tryskające życiem i zdrowiem.

W bibljotece przyjaciela mego, psychjatry dr. Rhodena, znalazłem zbiór manuskryptów, oprawiony w czarną okładkę, na której widniał napis „Listy samobójców“. Na prośbę moją doktor pożyczył mi zeszyt ten na krótki czas. Kilka bardziej interesujących listów będę się starał przytoczyć w jaknajdokładniejszem brzmieniu.

I.

„Kochana Marylu!

W chwili, gdy list ten czytać będziesz, będę już na tamtym świecie. Postanowiłam umrzeć dlatego, że tu na ziemi nie ma już dla mnie szczęścia. Ty będziesz

iedynym człowiekiem na świecie, który znać będzie przyczynę mojej śmierci. Byłam wczoraj u lekarza, który stwierdził u mnie organiczną i nieuleczalną wadę serca. Przepisał mi bardzo uciążliwą kurację, której ścisłe przestrzeganie mogłoby mi — jak się wyraził — życie trochę przedłużyć. To brutalne wyjawienie strasznej prawdy podziałało na mnie jak grom z jasnego nieba.

Już w pokoju ordynacyjnym lekarza błysnęła mi myśl samobójstwa.

Gdym wróciła do domu zastanawiałam się długo nad mojem położeniem, poczem postanowienie dojrzało tak dalece że po godzinie żyć już nie będę. Użyję morfiny, gdyż słyszałam, że to środek najpewniejszy i najmniej przykry. Chciałabym jednak wyspowiadać się przynajmniej przed jednym człowiekiem, chciałabym, aby przynajmniej jedna osoba znała

prawdziwą przyczynę mojej śmierci. Nie obawa przed przewlekłą a nieuleczalną chorobą skłania mnie do samobójstwa, lecz myśl zupełnie inna, myśl o tem, że straciłam bezpowrotnie wszelką nadzieję zdobycia wzajemności u tego, o którym wiesz, że go kocham więcej, niż własne życie. Władkowi podobają się tylko kobiety zdrowe, rumiane, tryskające zdrowiem.

Mnie, chorowitą, lubiał, nademną, cierpiącą, litował się kochał, pożądał jednak inne zdrowe, wesołe, pełne humoru.

Póki łudziłam się nadzieją, że zdrowie odzyskam, spodziewałam się, że wzajemność jego uzyskam; dziś, gdy wiem, że chorować muszę do śmierci, zgasł ostatni promyk nadziei w mem sercu.

Więc trzeba skończyć!

Nie obawiam się śmierci, owszem, cieszę się, że cierpienia moje się skończą. Do niego napiszę list pożegnalny, w którym o chorobie mojej ani słowa nie napiszę. I ty mu o tem ani słowa nie wspominaj. Nie chcę, aby wiedział, że byłam chora, że byłam tak ciężko chorą, wolałabym, aby sądził, że poszłam w śmierć w pełni zdrowia. Kończę, bo chcę jeszcze napisać do niego, a pozostaje mi jeszcze tylko jedna godzina życia.

Bądź zdrowa i pomódl się czasem za duszę moją. Twoja — Nela.“

Dr. Jeleń.

Jak się potrąca podatek dochodowy

od uposażeń służbowych.

Minist. Skarbu zarządziło reskryptem z 17. sierpnia b. r. L. DP. 8027/II-23, aby celem dokonania potrąceń podatku dochodowego przy wypłacie uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę łącznie z dodatkiem drożyźnianym poczynając od 1 września do końca roku 1923 ustalono stopę procentową podatku w ten sposób, że **w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażenia, która przypadła do wypłaty w dniu 1. sierpnia b. r.** względnie o ile chodzi o pracowników pobierających wynagrodzenia z dołu **w dniu 31. lipca b. r. pozostała** zaś wysokość przyjmowano jako wynagrodzenie jednorazowe.

Ewentualny procentowy dodatek drożyźniany, wypłacony oddzielnie w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów, należy traktować jako wynagrodzenie samoistne, od którego należy potrącać podatek według stopy procentowej, przypadającej od tego wynagrodzenia samoistnego, obliczonego w stosunku rocznym. Zasada ta ma zastosowanie również przy obliczaniu podatku w razie wypłat dodatków drożyźnianych w ciągu miesiąca sierpnia r. b.

PRZYKŁADY:

1) Pracownikowi którego perjodyczne wynagrodzenie miesięczne wypłacone w dniu 1. sierpnia b. r. wynosiło Mk. 2,000.000 wypłaca się według tejże kategorji płacy w dniu 1. września b. r. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 3,000.000 Mkp.

USTALENIE STOPY PROCENTOWEJ.

Perjodyczne wynagrodzenie miesięczne według wymiaru miesiąca sierpnia w wysokości 2.000.000 Mk. obliczone w stosunku rocznym, wynosi 24,000.000 Mk. pozostaje jako wynagrodzenie jednorazowe 1,000.000 Mk — razem Mkp. 25,000.000.

Stopa procentowa rocznego dochodu 25,000.000 Mk. według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. wynosi 1.4% wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 3,000.000 Mkp. podatek w kwocie 42.000 Mk. Temu samemu pracownikowi wypłaca się w dniu 15 września samoistny dodatek drożyźniany w wysokości 2,000.000 Mk. od którego to wynagrodzenia, obliczonego w stosunku rocznym (24.000000 Mk.) stopa procentowa wynosi 1.4% czyli służbodawca winien potrącić od tego wynagrodzenia dodatkowego podatek Mk. 28.000.

2) pracownikowi, który zajmuje stopień służbowy wyższy od zajmowanego w dniu 1. sierpnia b. r. wypłaca się w dniu 1. września b. r. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4,000.000 Mk

USTALENIE STOPY PROCENTOWEJ.

W stopniu służbowym, według którego wypłaca się wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4,000.000 Mk. wynagrodzenie miesięczne wypłacone w dniu 1. sierpnia b. r. wyrażało się w wysokości 2,500.000 Mk., które obliczone w stosunku rocznym wynosi 30 miljonów Mk. Różnica między 4,,000.000 Mk., a 2.500.000 Mk. stanowi wynagrodzenie jednorazowe w kwocie 1,500.000 Mk. razem 31,500.000 Mk.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 31.500.000 Mk. według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. wynosi 1.7% przeto przy wypłacie wspomnianych 4.000.000 Mk. potrąca się podatek w kwocie 68.000 Mk.

W wypadku gdy temuż pracownikowi w ciągu miesiąca września wypłaca się dalsze wynagrodzenie tytułem samoistnego dodatku drożyźnianego — należy celem obliczenia stopy procentowej podatku postąpić w sposób, jak podano w przykładzie ad 1)).

3) Pracownikowi najemnemu, którego wynagrodzenie tygodniowe płatne z dołu wypłacane w dniu 31. lipca b. r. wynosiło 500.000 Mk. z powodu doliczania dodatku drożyźnianego — wypłaca się w dniu 31. sierpnia b. r. wynagrodzenie tygodniowe w wysokości Mkp. 1,000.000.

USTALENIE STOPY PROCENTOWEJ.

Perjodyczne wynagrodzenie tygodniowe według wymiaru z dnia 31. lipca b. r. w wysokości 500.000 Mk. obliczone w stosunku rocznym (500.000×52) wynosi 25,000.000 Mk., pozostaje, jako wynagrodzenie jednorazowe 500.000 Mk razem 25,500.000 Mk.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 25.000.000 Mk. według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. wynosi 1.7% wobec tego potrąca się przy wypłacie wynagrodzenia 1,000.000 Mk. podatek w kwocie 17.000 Mk.

Czesi i Jugosłowianie nie uznają

wschodnich granic Polski!

W Sinaja sprawy polskie traktowano... w przedpokoju.

(w.) Niezwykle ciekawe i interesujące szczegóły, tyczące się konferencji w Sinaja, podaje krakowski „Czas“. Oto niektóre z nich, tyczące się spraw polskich:

„Odpowiednio do wzmocnionej pozycji czeskiej potraktowano też i **spór polsko-czeski**, mimo iż ze strony rumuńskiej zabiegano usilnie o to, aby do jakiegoś porozumienia doprowadzić. Wszelako i pozycja samej Rumunji nie była zbyt mocna. Zarówno ze strony Jugosławji, jak i Czech dano jej do zrozumienia, iż możliwość wciągnięcia Rosji do wspólnych czesko-serbsko-rosyjskich akcji jest znacznie bliższą, niż myślano, że zatem **dla interesów Rumunji ani Czechy, ani Jugosławja nie myślą** Rosji się narażać i angażować w sprawie uznania przynależności Bessarabji do Rumunji. Co więcej, nie brak głosów, iż ze strony tych państw dano Rumunii do zrozumienia,

iż liczyć się winna z koniecznością zwrócenia Bessarabji dawnym właścicielom.

Sprawy polskie — aby powiedzieć grzecznie —

traktowano w przedpokoju.

P. Benesz nie miał nawet ochoty konferować z p. Piltzem, który z takiem poświęceniem ratował go w r. 1921 sprowadzając do Pragi p. Skirmunta. Tyle się tylko nasi dyplomaci dowiedzieli, że

ani Czechy, ani Jugosławja traktatu ryskiego ani gwarantować, ani nawet uznawać nie myślą ze względu na Rosję,

i że uważają Kresy i Małopolskę wschodnią

za prawowitą własność rosyjską.

Ze strony polskiej bowiem proponowano podobno, że Polska wejść gotowa do małej koalicji o ile ta jej granice wschodnie „zagwarantuje“ (?!). P. P. Piltz i Seyda widzieli już dzielnych czeskich żołnierzy broniących **Wilna i Lwowa przed Moskalami.** Prawda, że co do wejścia Polski do małej koalicji nie zajęto stanowiska całkiem odmownego, stawiając jako pierwszy warunek, iż Polska, bez żadnych gwarancji co do Kresów wschodnich zagwarantuje małej koalicji **stan posiadania na Węgrzech,** czyli, że zobowiąże się

do obrony przynależności Słowaczyzny do Czech.

Nie trzeba sądzić, że to są niewczesne żarty. Prasę francuską do dzisiaj obiegają pogłoski, że na zasadzie tych upokarzających warunków czeskich toczą się rokowania z Polską, z polskiej strony zaś nikt temu nie zaprzecza.“

Polska w obronie przynależności Słowaczyzny do Czech. Polska pozbawiająca się dobrowolnie sympatii narodu węgierskiego, to już chyba szczyt pomysłowości naszych Tayllerandów!

Z TEATRU.

—o—

(Pożegnalny występ Kazimierza Justiana w „Roztworze prof. Pytla“ Brunona Winawera.)

Jeśli można użyć tego wyrazu, „wesoło“ pożegnał się Kazimierz Justian z teatrem lwowskim, gdzie rycerskie zdobył ostrogi. Przedewszystkiem już sama groteska sceniczna Winawera rozprasza wszystkie smutne myśli, zmuszając nawet zaciekłego melancholika do śmiechu. Dalej wieczór był ciepły i pogodny, publiczność nie zawiodła, zapełniając po brzegi salę Teatru Wielkiego, nasz Kazio utonął w powodzi kwiatów, a żaden członek miejskiej komisji artystycznej nie rzucił mu się z płaczem na szyję, wołając: Dlaczego nas opuszczasz?! bo nikt nie uczynił ani jednego kroku, ażeby zatrzymać w naszem mieście artystę, którym w ostatnich czasach głośno się chlubiono. I to jest pewna, że tylko miłe wspomnienia wywozi nasz ulubieniec z rodzinnego miasta, bo w ostatnich dwóch latach wszystko mu szło jak z płatka. Grał w dobrych sztukach dobrze role, prasa chwaliła go z rzadką jednomyślnością, publiczność wyróżniała go swoją sympatją. „Roztwór prof. Pytla“, „Krąg interesów“ i „O skibę“, te trzy sztuki ugruntowały najsilniej powodzenie aktora, w nich zajaśniał najjadniej jego nieprzeciętny talent do ról charakterystycznych, talent o skali rozległej i dużej żywotności.

Że jest to dopiero piękny początek w pochodzie na szklaną górę Sztuki, czuje to najlepiej sam Justian, jeżeli zdecydował się porzucić miasto ukochane, wiedząc, że nie po laury jeno jedzie, lecz na dalszą naukę i dalszą pracę nad sobą. I dobrze robi. Aktor nie może żyć samym sobą — musi widzieć innych. Nowe środowisko odświeża artystę, dodaje ostrogi talentowi. A przecież tam w Warszawie naprawdę coś się robi, tam się myśli i eksperymentuje, tam są jeszcze reżyserzy i aktorzy, od których się można czegoś nauczyć.

Krzepiące uczucie z jakiem piszemy tą notatkę pożegnania, opuszcza mię dopiero w ostatniej chwili, gdy pomyślę o pewnej właściwości syreny: kogo przywabi swym śpiewem, kogo przygarnie w ramiona, tego już nie oddaje prawie nigdy. Kochany Kaziu! bądź w tym wypadku jak Ulisses i nie zapominaj nigdy o Penelopie-Lwowie, a zobaczymy się napewno, gdy stosowna godzina wybije.

Vale!!

Henryk Zbierzchowski.

Lwów dalej się wali.

Dachy i ściany grożą głowom lokatorów, a nikt nie przystępuje do restauracji.

(p.) Ustawicznie napływają do Magistratu doniesienia o **domach, zagrożonych zawaleniem.** W dniu dzisiejszym komisja miejskiego Dptu technicznego ma odbyć znowu wizję **lokalna całego szeregu domów**, a to przy ul. Źródlanej 32. i 73., przy ul. Pijarów 47., ul. Wałowej 15., ul. Kochanowskiego 4., oraz Zielonej 65.

Wobec **katastrofalnego stanu wielu kamienic** lwowskich i grozy przymusowego delożowania **lokatorów**, w ostatnich czasach mnożą się wypadki, że **lokatorzy zwracają się do Magistratu z oświadczeniami, iż gotowi są pod pewnemi gwarancjami pokrywać koszta koniecznej restauracji domu,** byle zatrzymać dach nad głową. Na ostatniem posiedzeniu Mgtu była również rozpatrywana taka petycja. Mieszkańcy pewnego zagrożonego domu ofiarowują się złożyć do kasy Mgtu 16 miljonów na konieczną rekonstrukcję z tem, że resztę kosztów pokryją w czasie przebudowy. W zamian za to zastrzegają sobie jednak mieszkanie na 3 i pół roku.

Wobec sprzeciwu właścicielki co do przyjęcia tego rodzaju zobowiązania, Magistrat wychodząc z założenia, iż nie byłoby wskazanem ukrócanie praw właścicielki co do rozporządzalności swoim majątkiem wstrzymał się z rozstrzygnięciem w tej sprawie, zaznaczając, że **zgodzi się na petycję lokatorów, o ile złożą z góry całą potrzebną na rekonstrukcję kwotę** (ok. 30 miljonów), a nadto podpiszą deklarację, że roboty te wykonają swoim kosztem bez regresu do właścicielki.

Nowiny kresowe.

(GOŚCIE ZE SZTABU GENERALNEGO W POCIĄGU SANITARNYM. — NOWY KOMENDANT POLICJI PAŃSTW., A WALKA Z DROŻYZNĄ I NIECHLUJSTWEM.)

(Od korespondenta „Gazety Porannej".)

Zdołbunów, w sierpniu 1923.

W ostatnich dniach mieliśmy tu wiele nowin, któremi dzielimy się z czytelnikami. I tak przed kilku dniami przejeżdżał gen. **Jędrzejewski** z żoną do Sarn przez nasze miasteczko. Przez kilka dni bawiła u nas **szkoła wyższa wojenna** z Warszawy. Dwa pociągi sanitarne, złożone z wagonów amerykańskich, a więc urządzone z całym komfortem, stały przez kilka dni w Zdołbunowie, później przez trzy dni w Równem. Obok kilkunastu oficerów Francuzów, którzy fungują jako instruktorzy w pociągach tych mieszkało 60 oficerów **Sztabu Generalnego**, którzy przechodzą obecnie kilkumiesięczny kurs uzupełniający, poczem wszyscy wrócą na swoje dawne stanowiska przy wyższych dowództwach. Między innymi spotkaliśmy znanego z bojów lwowskich pplk. **Abrahama**, pplk. **Bogusza**, kpt. **Świerzyńskiego** i w. i. Pociąg ma wszelkie udogodnienia, wielkie sale pracy, sypialnie, kancelarje, kuchnie dla oficerów i ordynansów, fryzjera, magazyny itp. Po ukończeniu wykładów w Warszawie, odbył kurs dokształcający podróż taktyczną, w Poznańskiem, na Pomorzu, zwiedził również **pozycje z wojny światowej koło Kowla**, przeprowadził kilkudniowe ćwiczenia w terenie z 19 p. ułanów, stacjonowanym w Ostrogu Wołyńskim, jakoteż ćwiczenia w grze taktycznej i **wyjechał dnia 27. hm. do Lwowa**, skąd wyruszy obydwoma pociągami do **Borysławia, Krakowa, Katowic**, poczem wróci do Warszawy, gdzie będzie kurs zakończony.

W samym **Zdołbunowie** mamy nareszcie **nowego komendanta Policji państwowej, który energicznie zabrał się do paskarzy**, lecz niestety nie na rynku, lecz po sklepach i stara się o zaprowadzenie czystości, wyręczając w tej mierze burmistrza, który mimo naszego apelu, absolutnie nie chce postarać się o oczyszczenie miasteczka, aby może przypadkiem nie odbiegać zanadto od niedalekiego a ohydnie brudnego Równego. Możeby pan przodownik w swoją energję zechciał włożyć więcej inicjatywy, a z pewnością będą mu wdzięczni mieszkańcy którzy w obecnych gorących dniach nie mogą oddychać prochem, którego tumany lecą przez ulice. Zdaje się, że najprościejszem rozwiązaniem tego zadania oczyszczenia miasta, byłoby zarządzenie (również w innych miastach praktykowane), aby każdy właściciel domu był obowiązany przed swoim domem do połowy drogi przeprowadzić zamiatanie, powiedzmy trzy razy w tygodniu, zaś biedny Magistrat, który zasłania się brakiem pieniędzy do tej czynności, niechby przynajmniej postarał się o wywiezienie śmieci powstałych z zamiatania do zasypania rozmaitych rowów i dziur w mieście. Koniecznem jest, jak już pisaliśmy, wykopanie rowów przydrożnych, w przeciwnym razie nigdy nie dojdzie do osuszenia dróg w mieście, gdyż teren gliniasty nie pozwala na przeciekanie wody deszczowej, a w następstwie tego, zawsze będzie bagno w mieście!

Nie chcemy już wspominać o innych sprawach miejskich, gdyż widocznie **nie cieszymy się poparciem Województwa w Łucku**, które mimo znakomitego połączenia kolejowego z naszem miasteczkiem, **nie może zdobyć się na wydelegowanie swego przedstawiciela**, aby zbadać stosunki w mieście. Trudno, jeżeli pan burmistrz cieszy się zaufaniem i poparciem władz wojewódzkich, to nigdy nie dojdziemy do porządku. Dziś trzeba nam młodych sił, energicznych, któreby nie dopuszczały do kierowania miastem „kamaryli". Przyznać musimy jednak, że opłakane stosunki materjalne naszych Magistratów i to nietylko **w Zdołbunowie**, ale jak się Wasz korespondent dowiedział **również w Równem i Łucku** nie pozwalają na jakiekolwiek inwestycje, chociaż z drugiej strony widzimy, że inne miejscowości, jak **Ostróg Wołyński, Dubno, Krzemieniec**, gdzie energja Magistratu i burmistrza jest o wiele większą, przecież małymi środkami mogą dojść do jakiegoś rezultatu. Nie pomoże, jak w Zdołbunowie, nakładać nierównomierne podatki komunalne, przyczem kierować się jakiemiś komicznemi obliczeniami, n. p. właściciel kilku piętrowych domów murowanych, kawiarni itp. znany bogacz, ma wymierzony tej samej wysokości podatek, jak urzędnik państwowy który oprócz marnej pensji niema żadnego innego zajęcia i do tego musi codziennie do zajęcia jeździć do Równego.

W. G.

Senzacyjne odkrycie archeologiczne w pow. gorlickim.

Kraków. (AW.) Na poddaszu starego kościółka w powiecie gorlickim **znaleziono cały skład spróchniałych już figur świętych, jak twierdzą konserwatorowie pochodzą one z XV. do XVI. wieku.** Rzeźby przedstawiają jako archeologiczny zabytek oraz jako okazy staropolskiej rzeźby figuralnej **olbrzymią wartość.** Po obliczeniu figur przewieziono je do Krakowa, gdzie po odnowieniu będą pomieszczone w jednym z oddziałów Muzeum Narodowego. Niezwykłe to odkrycie wywołało zarówno w sferach naukowych, jak i wśród miłośników sztuki narodowej wielkie wrażenie.

Ogórek za 200 tysięcy Mk.

Wiedeń. (AW.) Według wiadomości z Berlina na tamt. rynkach poczyna zaznaczać się coraz silniejszy brak środków żywności. Równocześnie **drożyzna robi dalsze postępy, dotrzymując kroku zwyżce dolara.** Ostatnio płacono za 1 jajo 150.000 do 160.000. Z jarzyn przepłacane są ogórki, których cena za sztukę dochodzi do 200.000 mk. **Cena tłuszczu (masła) do 1 miljony mk., mięsa od 3 do 5 miljonów.**

Wiadomości z Jarosławia.

(TRAGICZNY WYPADEK. — ZGON POSŁA NA SEJM. — SPADEK CEN CHLEBA. — WERSJE O PRZENIESIENIU TUTEJSZEGO STAROSTY.)

(Od naszego korespondenta).

(s.) Onegdaj w południe wyszła z domu żona tut. kupca i **właściciela fabryki wódy sodowej E. Grabera.** Ponieważ w ostatnich czasach **cierpiała na zanik pamięci** i wkrótce nie wróciła, wszczęto za nią poszukiwania, trwające do g. 5 rano, lecz niestety bezskutecznie. Dopiero nazajutrz o 8 rano zawiadomiono rodzinę o znalezieniu **trupa kobiety ze zwisającą dłonią na torze kolejowym** pod Przeworskiem. Przybyły na miejsce wypadku mąż z rodziną agnoskował zwłoki żony. Tragicznie zmarła liczyła 69 lat. Pogrzeb odbył się w **Przeworsku.**

W Poznaniu zmarł wybrany posłem na sejm z okręgu 47 (Rzeszów—Jarosław—Przeworsk—Łańcut—Nisko) były starosta w Przeworsku śp. Kazimierz **Chłapowski** z listy nr. 8, członek klubu chrześcijańsko-narodowego. Jako następca wchodzi p. **Wiktor Ostrowski**, profesor szkoły realnej (II gimn.) i prezes Tow. gimn. „Sokół" w Jarosławiu.

Poruszona w poprzedniej korespondencji akcja przeciw drożyźnie wydaje już swoje owoce. Cena chleba spadła z 20.000 mp. za bochenek 2 kg. do 17.000 **mp.** W tem miejscu należy również podnieść dodatnią działalność p. starosty **Bujniewicza**, jako właściwego referenta dla całej akcji.

Od kilku dni krążą wersje o przeniesieniu tut. starosty p. **Prezentkiewicza** do Przemyśla. Wedle zasięgniętej informacji, szereg najpoważniejszych obywateli **z miasta i powiatu z posłami na czele mają czynić starania u kompetentnych czynników o pozostawienie p. Prezentkiewicza w Jarosławiu**, gdzie mimo swego krótkiego urzędowania, przez swe lojalne i taktowne postępowanie, potrafił sobie zjednać wszystkie warstwy obywatelstwa naszego bez względu na wyznanie i przynależność partyjną. Powołanie więc nowego starosty, nieobznajomionego z potrzebami powiatu, odbiłoby się niekorzystnie dla dobra naszego powiatu.

MARJA KAZECKA

(Z cyklu „Kwiaty".)

GENCJANY.

Na biurku leżą obok napisane listy,
Które nigdy nie dojdą...
Bo gencjany się mienią tak, jak ametysty.
Świeże, rwane, gdzie pewnie smreczane
                    lasa chłody.
Mech jak szmaragd i zimne, żywe srebro
                    wody.
Jak ja kocham te kwiaty! — jak rwę się
                    bezradnie,
Gdy które z gwiezdnych oczu zwiędnie
                    i opadnie.
Delikatne się we mnie obudza pragnienie.
Czekam czegoś... mam pewność że wnet
                    się roztoni
Las gencjan, że się rozdrga, rozmodrzy
                    w refrenie
Woni...

Telegramy.

—o—

GENERAŁ JÄGER SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Paryż. (PAT.) Dzienniki donoszą, że sąd wojenny w Nancy zasądził niemieckiego generała Ottona von Jägera, komendanta 9-go bawarskiego pułku piechoty, za podpalania i akty gwałtu, zaocznie, na **karę śmierci.**

Koza, pożerająca miljony marek.

W Raciborzu na Śląsku Opolskim budowniczy miejscowy przygotował 66 mili. mk. na stole na wypłatę robotników. W pewnej chwili wywołany przez kogoś wyszedł na podwórze, zostawiając drzwi otwarte do mieszkania. Wpadła przez nie z podwórza **koza, podeszła do stołu i zaczęła zajadać banknoty.**

Zanim budowniczy wrócił do mieszkania **na stole została zaledwie mała cząstka banknotów**, które głodna, widać, koza, bardzo chciwie pożerała.

—o—

Najwyższa świątynia w Ameryce.

Prześcigając się w osiągnięciu „szczytów", Amerykanie tworzą prawdziwe dziwolągi.

Dziwolągiem takim będzie bezwątpienia **wieża budowana obecnie w Chicago** na rogu ulic Clarka i Waszyngtona, **świątynia metodystów**, której szczyt **ma sięgać wysokości prawie sześciuset stóp!**

Umieszczony na szczycie tej wieży zbudowanej w stylu gotyckim żelazny, pozłacany, krzyż, wysokości 12 stóp, widoczny będzie ze wszystkich dzielnic miasta, jako najwyższy punkt w Chicago.

Giełda.

Z DNIA 30. SIERPNIA.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 30. sierpnia br.: Berlin 0.000065. Holandja 217.85. Nowy Jork 554. Londyn 25.20. Paryż 31.35. Medjolan 23.90. Praga 16.30. Budapeszt 0.03¼. Bukareszt 2.45. Belgrad 5.85. Sofja 5.35. **Warszawa** 0.0023. Wiedeń 0.0078. Austr. stemplow. 0.0078¼.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1850, 1825, 1800. Ćmielów 225, nieef. 195. Gałota 39500. Niemojowski 165, nieef. 130. Pezet 85, 90, 80. Pocisk 160. Nafta 132, 130, 127, nieef. 105. P. T. B. 80, 85. Rakszawa 575, 580, 600, 585. Siersza cl. 78, 80. Siersza g. 1350, 1250. Tohan 80, 79, 83, 82, 84. Chodorów 1275. 1265. 1275, 1260. Ojkos 800, 805, 765, 750, 760. 770. Tespy 1400. 1430, 1425. Cegielski 150, 155, 157.500, 165, 185, 170. 155, Parowozy 135. 137.500. 140, nieef. 120, 115, 120, 118. Zieleniewski 2100, 2075, 2050. Hipoteczny 140, 136. Pokred 22, 24, 25. Przemysłowy 92. 90. nieef. 76, 78, 80, 78, 81, 82, 78. Z. B. K. 49, 48, 50, 52, 46, 52, 50, 51. Bank Związku Spółek zarobkowych 600.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 30. sierpnia br. Dolary Stanów Zj. 249 kupno 251 sprzedaż 246.500.

Czeki: Belgja 11600 kupno 11700 sprzedaż 11500, Berlin 0,0355 kupno 0,0345 sprzedaż 0,0345, Holandja 98.200, Londyn 1133 kupno 1143 sprzedaż 1123, Nowy Jork 249. kupno 251.500, sprzedaż 246.500, Paryż 14300, kupno 14.450, sprzedaż 14.150, Szwajcarja 44.950 kupno 45400 sprzedaż 44500, Wiedeń 3.51, kupno 3.54, sprzedaż 3.48, Włochy 10.820, Praga 7.320.

AKCJE.

Polski Bank Przemysłowy 85—77500, Chodorów 1400—1290—1300, Drzewo 61—65, Węgiel 1100—850—1250, Cegielski 140—165, Parowozy 125—135—100, Zieleniewski 2000—2150, P. Nafta 127.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 30. sierpnia.

Popyt na papiery dywidendowe nieco większy. Podaż mała. Obroty liczne. Kursa naogół chwiejne.

Bank Hipot. 140.000. Pow. Bank Kred. 22—25.000. Bank Przemysł. 92 i 90.000, nieef. 78—82.000. Ziemski Bank Kred. ustalił się przy 5.000. Bank Zw. Sp. zarobk. 600.000. Cegielski wahał się od 155—185.000. Parowozy przy końcu 140.000, nieef. 118.000. Zieleniewski z 2,100.000 obniżył się na 2,050.000. Chodorów 1260—1,275.000. Oikos początkowo 805.000 zakończył 770.000. Tespy 1400—1,425.000. Browary 1800—1,825.000 przy dużym popycie. Ćmielów 225.000. nieef. 195.000. Gałota 39.500. Niemojowski 165.000, nieef. 130.000. Pezet przejściowo 90000, przy końcu 80.000. Pocisk 160.000. P. Nafta 127—132.000, nieef. 105.000. P. T. B. 80—85000. Rakszawa awansowała na 600.000, zakończyła 585.000. Siersza cl. 1350 i 1,250.000. Tohan 79—84.000.

Kursa walut zniżkowe. Transakcji mało. Londyn notował 1172 i 1,170.000. Sterlingi 1,200.000. Dolary 262.000. Nowy Jork obniżył się na 258.000. Franki szw. 47.500. Zurych potaniał na 47.000. Wiedeń 3.73. Paryż 14.250—14.300. Korony cz. 7500.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach zniżkowa. Usposobienie ożywione. Na targu niekotowanych większe obroty w Gazach, Jaworznie i Cięglówkach.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa. Tel. wł. (J.) Na dzisiejszej giełdzie gdańskiej markę polską notowano 3.500, przekazy na Warszawę 3.300. Dolary 9 miljonów. W Berlinie dolary 10 miljonów 250 tysiecy. Funt szterling 46 miljonów 625 tys.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj tendencja chwiejna ceny się zmieniają o 1000 do 2000 punktów w ramach przedwczorajszych. Obrót słaby.

Dolary ameryk. 262—263000; 1-ki i 2-ki 255—260000; dolary kanadyj. 227 do 230000; 1-ki i 2-ki 224—227000; marki niem a 100 i 50.000 0.7—0.8; marki niem a 10.000 0.8½—0.9; tys. star. em. 5—6; setki stare 1.40—1.70; leje za tys. 1.000000—1,050000; korony czeskie 7300—7350; drobne 7200—7250; austr. stempl. 3.55—3.60; austr. przekazy 3.65 do 3.68; franki franc. 14400—14500; funty szterl. 1,100.000—1,150.000; franki szwajcarskie 47—48000; ruble 5 setki 15—16; setki zwykłe 9—10; ruble „Kącik“ 23—25.

Złoto: 20 kor. 1,100.000—1,150.000; 20 frank. 980.000—1,000.000; 20 mark. 1,200.000—1,250.000; 10 rubl. 1,300.000 do 1,350.000.

Srebro: korony austr. 19000—19200; 5 kor. 93000—94000; floreny 46500 do 47000; ruble 72000—73000.

Dlaczego cukier jest tak drogi?

CENY WEDLE WARTOŚCI ZŁOTEGO POLSKIEGO. — ROZDZIAŁ CUKRU I CENY. — FANTASTYCZNE OPOWIEŚCI O AUTOMOBILU. — CUKRU NA DOLARY NIE SPRZEDAJE SIĘ.

W sprawie, dlaczego cukier jest tak drogi, którą poruszyliśmy w poprzednim numerze „Gazety Porannej“, otrzymaliśmy cały szereg informacji z grona poważnych większych kupców i przemysłowców, wedle których nabywanie cukru przedstawia się w całkiem odmiennem świetle, niżli to przedstawili drobni handlarze na swojem zebraniu.

Przedewszystkiem wszystkie trzy cukrownie małopolskie, na wzór cukrowni Królestwa i Poznańskiego, utworzyły Związek Małopolskich Cukrowni we Lwowie, który mając we Lwowie swoją siedzibę, ustanawia ceny cukru. Od czasu, jak cukrownie musiały za węgiel i buraki płacić w złotych polskich, przeliczonych na marki polskie, ustanowiono ceny cukru również w złotych polskich, skutkiem czego, **wobec ustawicznej zmiany wartości złotego polskiego, ulegały także ceny cukru odpowiedniej zmianie.**

Ponieważ żadna z naszych cukrowni sama nie zajmuje się sprzedażą cukru, przeto każda z tych cukrowni ma swojego agenta który pilnuje sprzedaży. Ponadto **ogólny każdomiesięczny rozdział cukru**, jaki w danym miesiącu jest przeznaczony do sprzedaży, ustala **Związek Małopolskich Cukrowni w porozumieniu z nadzwyczajnym komisarzem dla walki z drożyzną**, a każdoczesne ceny podawane są do wiadomości ministra skarbu.

W ostatnich tygodniach cukru **było w ogóle zamało** na pokrycie zapotrzebowania kupców, kooperatyw, fabryk cukierków i likierów, skutkiem czego **dużo kupców nie otrzymało przydziału** i w tem właśnie należy szukać źródła różnych zjadliwych i fantastycznych opowieści na zgromadzeniu drobnych kupców, do których zaliczyć należy także kolportowaną wiadomość jakoby jednemu z dyrektorów Spółki akcyjnej Lambert i Krzysiak ofiarowano aż automobil **za przydział cukru.**

Nadto pokazuje się, że informacje, kolportowane przez niektóre osoby, jakoby we Lwowie zamagazynowane były wielkie ilości cukru są nieprawdziwe, co też najwymowniej stwierdzają protokoły urzędowe, spisane z ostatnich licznie przeprowadzonych rewizji w poszukiwaniu za ukrytymi towarami w celach spekulacji. I tak naprzykład w czasie rewizji, zarządzonej przez władze, w magazynie Spółki Akcyjnej Lambert i Krzysiak, która bardzo dużo sprzedaje cukru, znaleziono wszystkiego 25 worków, **które natychmiast przez władze zostały zwolnione od chwilowej konfiskaty.**

Ze strony zaś firm zajmujących się sprzedażą cukru, zapewniają nas przy pomocy ksiąg handlowych, że **nikt cukru na dolary nie sprzedaje** i że kolportowane w tym kierunku wiadomości, należy przypisać rozgoryczeniu tych konkurujących o nabycie cukru kupców, którzy w ostatnich czasach dostać go nie mogli.

Kronika.

Lwów 31. sierpnia

Marszałek Senatu Trampczyński wyjechał wczoraj wieczorem przez Lwów do Jaremcza i Drohobycza na kilkudniowy pobyt.

Minister Reform Rolnych, dnia 5 września rb. przyjeżdża do Lwowa i będzie udzielał audjencji w biurze Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy ul. Legjonów 1, II. piętro w dniu 6 września od godziny 12 do 2 popoł.

Generał brygady Daniel Konarzewski został mianowany dowódcą okręgu korpusu Nr. 1 w Warszawie.

Nominacja dr. Krupińskiego, b. dyrektora policji w Krakowie, na zastępnadzwyczajnego komisarza do zwalczania lichwy, jak się dowiaduje nasz korespondent warszawski (J.), została zaniechana.

Portret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Za zezwoleniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego wydało Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI. portret Pana Prezydenta w formacie 50×79 wykonany litograficznie w Spółce Akc. Wydaw. Kartograficznej „Atlas“ we Lwowie na podstawie oryginalnego portretu rysowanego przez artystę malarza por. w rez. P. Zenona Łyszaka. — Czysty dochód z rozsprzedaży portretu przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe „Żołnierza Polskiego“. — Rozsprzedażą zajmuje się Komitet Budowy ilgo Domu Techników we Lwowie i Referat oświatowy Garnizonu m. Lwowa ul. Wałowa l. 16 w parterze.

Wycieczka bułgarska, złożona z 60 osób przybywa do Lwowa 8 września. Z wycieczki tej 40 osób reprezentuje świat naukowy i nauczycielski, 10 osób świat dziennikarski i 10 osób przedstawicieli towarzystwa polsko-bułgarskiego. Do Warszawy przybędzie ta wycieczka 10 września.

Banknoty po 250.000 marek. Jak z Warszawy donoszą, wydane zostaną w tych dniach banknoty po 250.000 mk.

Wpisy na Uniwersytet Jana Kazimierza. Rektorat podaje do wiadomości, że wpisy na r. a. 1923/24 trwać będą od 20—30 września włącznie. Termin wnoszenia podań o przyjęcie w poczet słuchaczów Akademji medycyny weterynaryjnej upływa z dniem 15. września, do podania należy dołączyć metrykę urodzin, świadectwo dojrzałości ze szkoły średniej ogólnokształcącej, krótki przebieg życia i inne potrzebne dokumenty.

Naczelnictwo Sekcji III. Sądu powiatowego karnego we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej objął st. radca okręgowego Sądu karnego Narolski.

Pierwsza wystawa wojskowa. W dniach od 6 do 9 września odbędzie się w sali parterowej Ogniska oficerskiego wystawa prac artystycznych, wykonywanych przez oficerów i szeregowych, poza ich zawodową służbą.

Sekretarz policji przed sądem. Wczoraj w sądzie okr. karnym przed sędzią Łyczkowskim stanął Stanisław Piatków, sekretarz Policji Państwowej we Lwowie, oskarżony o ciężkie uszkodzenie ciała. Osk. Piatków w jesieni ub. roku spacerując u zbiegu ulic Kamińskiego i Rutowskiego, został napadnięty przez trzech opryszków. W obronie własnej użył broni i zranił w nogę jednego z napastników Narcyza Sadowego. Oskarżonego uwolnił sąd od zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, a zasądził go za przekroczenie z par. 335 na 1 miesiąc aresztu z zamianą na 150.000 mk., która to kara została skonsumowana amnestją. Osk. bronił b. sędzia p. Billet, poszkodowanego dr. E. Batycki. Oskarżał prok. Körber.

(—) **Strzał, którego nie wyśledzono.** Wczoraj około północy usłyszał posterunkowy pol. Felc na drodze Wuleckiej strzał rewolwerowy oraz krzyk „policja“. Mimo natychmiastowego udania się za głosem posterunkowy nie zdołał jednak stwierdzić skąd strzał pochodził.

(—) **W tramwajach kradną jak kruki.** Lwowscy kieszonkowcy zawzięli się wczoraj specjalnie na pasażerów wozu tramwajowego K. D. i często gęsto okradali ich z posiadanych ruchomości. A więc niejakiemu Michałowi Barczukowi z Gruszki, pow. Tłumacz, skradziono portfel z 80.000 mk. i dokumentami. W ten sam sposób stracił Chaskel Rubel, zam. przy ul. Słonecznej 27, portfel z dokumentami i 100.000 mk., wreszcie jakiś sprytny kieszonkowiec ściągnął Majerowi Tuchmanowi, kupcowi z Przemyśla, złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 8 milj. mk

(—) **Przypomniał sobie.** Jan Litwiak, rolnik z Hamerni, pow. Biłgoraj, doniósł wczoraj policji, że jeszcze przed rokiem zbiegła z domu jego 20letnia córka Katarzyna. Zbiegła zdradzała objawy choroby umysłowej i była małomowna. Donoszący twierdzi, że uciekinierka ma przebywać we Lwowie.

(—) **Tajemnicza oszustka w rękach policji.** Swego czasu donieśliśmy, że we Lwowie grasowała pewna dama w czarnym kostjumie z ręką na temblaku, która pod pozorem informowania się o darach amerykańskich okradała mieszkania z wszystkiego co jej wpadło pod rękę. Przed kilku dniami IV komisarjat policji stwierdził, że złodziejka nazywa się Zofja Wrońska, oraz przyaresztował ją. Dodatkowo wpłynęło również do policji doniesienie, że Wrońska w podobny sposób, jak donieśliśmy poprzednio, skradła Katarzynie Szmidtowej, zam. przy ul. Zielonej 52, obrus, wartości 300.000 mk. Rafinowana złodziejka odpowie za swe grzechy przed sądem.

Zapasy żywnościowe w magazynach kolejowych. Odnośnie do notatki w sprawie wykrycia wielkich zapasów towarów żywnościowych w magazynach kolejowych we Lwowie, wyjaśnia Dyrekcja kolei państwowych, że wzmiankowane zapasy zakwestjonowali funkcjonarjusze biura targowego i Policji w magazynach prywatnych, bądź to dzierżawionych przez firmy od zarządu kolejowego, bądź też wybudowanych przez osoby, względnie firmy prywatne na terenie kolejowym. W magazynach kolejowych służących do użytku ogólnego i stojących pod bezpośrednim zarządem kolejowym nie zalegają żadne towary żywnościowe.

—o—

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy po śmierci ś. p. Męża mojego okazali mi tyle szczerego współczucia i życzliwości składam prawdziwie serdeczne dzięki. Zwłaszcza wielką pociechą było mi współczucie i serdeczna pomoc JWP. Prezydenta Neumana i JWP. Wiceprezydenta Dra Stahla, tudzież Związku Literatów, Towarzystwa i Syndykatu Dziennikarzy. W trwałej zaś pamięci zachowam słowa ukojenia, których nie szczędziły mi wszystkie Redakcje i wydawnictwa pism lwowskich, a zwłaszcza JWP. Karol Grodki, godnie czcząc pamięć ś. p. Męża mojego.

Kazimiera Gellowa.

Z teatru.

—o—

„Głupi Jakób“. W poniedziałek ujrzymy w Teatrze Małym Sosnowskiego w jego doskonałej roli szambelana w sztuce Rittnera. Znakomity artysta słusznie zalicza tę rolę do swych najlepszych.

TEATR WIELKI:

Piątek, 31 bm. „Judyta“.
Sobota, 1 bm. „Hiszpańska Mucha“
Niedziela, 2 bm. „Madame Pompadour“.
Poniedziałek, 3 bm. „Madame Pompadour“.
Wtorek, 4 b. m. „Madame Pompadour“.
Środa, 5 bm.: „Straszny Dwór“

TEATR MAŁY:

Piątek, 31 bm. „Musisz być moją“.
Sobota, 1 bm.: „Musisz być moją“.
Niedziela, 2 bm. „Musisz być moją“
Poniedziałek 3 bm. „Głupi Jakób“.
Wtorek, 4 bm. „Głupi Jakób“
Środa, 5 bm. „Głupi Jakób“.

Wielki zjazd na III Targi Wschodnie.

GOŚCIE I UCZESTNICY.

Naczelnik wydziału holenderskich Kolei p. G. A. Sarlemijn z Amsterdamu zgłosił swoje przybycie na Targi Wschodnie w charakterze oficjalnego handlowego reprezentanta rządu holenderskiego.

Południowo-niemieckie towarzystwo handlu z Polską w Dasing obok Monachium zamówiło telegraficznie stoiska na wyroby firm swego koncernu. Jeden z dyrektorów wyżej wymienionego towarzystwa odwiedzi III. Targi Wschodnie celem poczynienia ewentualnych transakcji handlowych.

Akc. Towarzystwo Handlowe kontekcji w Szczecinie i Herfordzie prosiło telegraficznie o zarezerwowanie stoisk dla swoich eksponatów.

Dnia 28. b. m. przybyło do Lwowa grono przedstawicieli przemysłu górnośląskiego, złożone z 7 osób celem urządzenia pawilonu i załatwienia wszystkich czynności związanych z górnośląską wystawą na III. Targi Wschodnie. Z Zarządu kopalni ks. na Pszczynie przybył p. Hans Gugenheim z górnośląskiego związku przemysłowców górniczo hutniczych w Katowicach które zorganizowało wystawę przemysłu górnośląskiego na tegorocznych TW. Dr. Herman Kretschmer, z towarz. akc. Friedenshütte w Nowym Bytomiu p. S. Herzog, z tow. akc. Giesche w Katowicach p. Michatz, ze Ski Akc. Hohenlohewerke z Huty Hohenlohego p. Józef Geltz, z Tow. akc. Baildonhütte w Katowicach inż. Leon Tinka, z Ski Akc. Ferrum w Bogucicach p. Paweł Zawisza.

Ogółem obejmie wystawa górnośląska prócz 17 zakładów przemysłowych reprezentowanych przez powyższą organizację, jeszcze kilkanaście innych firm, tak, że ogólna cyfra wystawców górnośląskich przekroczy liczbę 40.

*

HANDEL Z TURCJĄ.

Z inicjatywy Zarządu TW. i w porozumieniu z grupą emigrantów gruzińskich projektuje się założenie towarzystwa akcyjnego dla handlu z lewantyńskim Wschodem, z centralą we Lwowie. Towarzystwo to ma przyrzeczone poparcie Rządu jakoteż poważnych osobistości ze świata finansowego i kupieckiego.

Targi Wschodnie postawiły stoiska swoje do dyspozycji dla wzorów i wyrobów tureckich, które są w drodze, tak — że już w tym roku podjęta będzie pierwsza konkretna grupa zapoczątkowania stałej wzajemnej wymiany wyrobów polskich i tureckich. W czasie trwania Targów Wschodnich urządzona będzie konferencja o handlu ze Wschodem celem spopularyzowania w naszym świecie handlowym i przemysłowym idei nawiązania stosunków z lewantyńskim Wschodem.

*

ARTYSTYCZNA REKLAMA NA T. W.

Grupa młodych artystów-malarzy z Poznania i Lwowa otworzyła na pl. T. W. pracownię malarsko-artystyczną, która wykonuje dla użytku wystawców wszelkie godła, napisy, dekoracje, tudzież udziela porady artystycznej co do wewnętrznego urządzenia pawilonów, kiosków i stoisk.

Widmo Habsburgów znowu straszy.

(p.) Bodziejowicki „Jihočech" podaje następujące sensacyjne wiadomości o tajemniczych knowaniach na zamku Buquois, posiadłości spadkobierców Ferdynanda d'Esthe. W tych dniach przybył tam 19-letni syn Ferdynanda, książę Hohenberg. Wkrótce potem zjawiły się w zamku różne osobistości, które odgrywały wybitną rolę w dawnej monarchii habsburskiej oraz członek angielskiego poselstwa. Całe to towarzystwo prowadzi jakieś tajne narady, a cała sprawa nabiera tem charakterystyczniejszego zabarwienia, iż przed przybyciem tych gości cała służba została oddalona na urlop, a wszelki dostęp do zamku został wzbroniony.

Przed zawodami pływackiemi w Krakowie.

O MISTRZOSTWO POLSKI. — CENNE PUHARY. — STYL PŁYWACKI. — ZAWODNICY. — WYŚCIGI PAŃ.

Zapowiedziane w Krakowie na dzień 2. września br. zawody pływackie o mistrzostwo Polski na rok 1923. zapowiadają się w żadym kierunku nader pomyślnie. Liczba zgłoszonych zawodników i to ze wszystkich większych ośrodków sportu pływackiego Ziem Polskich, każe przewidywać zacięte walki w objętych przez program zawodów konkurencjach.

Nagrody w postaci cennych puharów ofiarowali dla zwycieskiej sztafety panów gen. Sikorski, a dla zwyciescy w wyścigu stylem dowolnym 400 m. b. prezydent rektor prof. dr. Nowak.

Najciekawszym punktem zawodów będzie wyścig na 100 m. stylem dowolnym, w którym spotkają się najlepsi pływacy polscy (Wajcht, Laskowski, Ferens, Schönfeld, Zaist, Moritz itp.). Zawodnicy będą pływać ten wyścig t. zw. crawlen, stylem przyniesionym nie tak dawno do Europy przez sportsmenów amerykańskich od wyspiarskich ludów Australji Polinezji. Styl ten zaczyna w Polsce rozpowszechniać się dzięki pobytowi trenera belgijskiego p. Van Schellena, który był w nim mistrzem Europy, a nasi najlepsi pływacy opanowali go niespodziewanie szybko i dobrze.

Bardzo ciekawa będzie walka sztafet o puhar gen. Sikorskiego, w którym to wyścigu spotkają się najlepsi pływacy ze wszystkich stron Polski. Bardzo licznie są obesłane skoki i wyścigi pań. Wogóle sport pływacki wśród naszych kobiet rozwija się wprost z żywiołowym pędem. Kto zostanie mistrzem Polski w poszczególnych konkurencjach — trudno dziś przewidzieć. To pewna, że zdobycie zwycięstwa nie będzie rzeczą łatwą, a walki o nie dostarczą widzom dużo emocji i prawdziwego zadowolenia.

Ze względu na ogromny zjazd interesujących się zawodami, (które będą podstawą dla ustalenia składu naszej drużyny pływackiej na olimpiadę paryską w roku przyszłym) ze wszystkich stron Polski, wskazanem jest zaopatrywanie się w bilety już w przedsprzedaży.

„Die hard, my men!"

(ca) W życiu politycznem Anglji duże znaczenie ma dziś skrajne skrzydło konserwatystów, oznaczone nazwą „Die hard". Nazwę tę przyjęto od sławnego pułku brytyjskiego, który miano to uzyskał jako odznaczenie za zwycięstwo w bitwie pod Albufera (Hiszpania) 16. maja 1811 przeciw francuskiemu marszałkowi Soultowi. W bitwie tej stracił pułk 22 oficerów i 425 żołnierzy. Ostatnie słowa dowódcy pułku brzmiały: „Die hard, my men, die hard!" (Walczcie dzielnie żołnierze, walczcie dzielnie!)

Obecnie mianem „Diehard" oznacza się w Anglji każdą małą grupę ludzi, usiłujących zapanować nad grupą większą od siebie.

—o—

Kronika sportowa.

OBSADA ZAWODÓW O MISTRZ. KL. B. i KL. C.

2. września Korona—Orlęta I., p. Maliawer. 2. września Hakoah—Biali, p. Dr. Kaufmann; 1. września Pogoń Stryj—Pogoń II., p. Boder; 1. września Metal—D. K. S., p. Wacha; 2. września D. K. S.—Metal, p. Radoń R.; 2. września Jehuda—Bystrzyca p. Schapira.

Terminy egzaminów sędziowskich przesunięte zostały z powodu trudności technicznych na dzień 15. i 16. września b. r.

*

Rumunja—Polska. Przedsprzedaż biletów na zawody Rumunja—Polska odbywa się w sekretarjacie L. Z. O. P. N. między 7—9 wieczorem (ul. Lindego 5.) Bilety na miejsca siedzące prawie już rozsprzedane. Ażeby uniknąć ścisku przy kasach i zbyt długiego wyczekiwania — powinna publiczność zakupić także stojące miejsca w przedsprzedaży. W dzień zawodów plac powystawowy będzie otwarty tak, że publiczność będzie miała wygodny dostęp do wszystkich bram parku. Skład drużyny repr. Polski ustalono ostatecznie w ten sposób: Bramka Loth II. (Polonia, Warszawa), obrona: Gintel, Fryc („Cracovia"), pomoc: Schneider (Pogoń, Lwów), Cikowski, Synowiec („Cracovia"), napad: Müller (Czarni, Lwów), Bacz, Wacek, Garbień (Pogoń, Lwów), Sperling („Cracovia").

Funkcje sędziów liniowych i bramkowych na zawodach Rumunja—Polska pełnić będą pp. Dr. Dudryk, kpt. Engel, Schlesser, Decowski i por. Gött.

*

T. L. K. S. Czarni — zawiadamia wszystkich czynnych członków i uczestników, że w piątek 31 b. m. odbędzie się zebranie w lokalu klubu o godzinie 7.30 w.

WĘGIEL

Górnośląski - Krajowy - Koks - Drzewo bukowe

po cenach najniższych poleca

Tow. Techniczno-Handlowe „Polśląsk“

Biuro Hoffmana 9. — Dostawa natychmiast. — Składy: Dworzec Czerni wielki. 36

Wielki światowej sławy **CYRK-MEDRANO-MENAŻERJA** Lwów, pl. Misjonarski

WE WŁASNYM BUDYNKU, ZBUDOWANYM NA WZÓR AMERYKAŃSKICH CYRKÓW NA PRZESZŁO 3000 MIEJSC.

Wspaniałe inauguracyjne przedstawienie w sobotę d. 1. września 1923 - początek o g. 8-mej

Najwybitniejsze atrakcje cyrkowe. 100 osób zespołu artyst.

12 drapieżnych królów Afryki i azjatyckich puszczy, 3 indyjskie krwiożercze tygrysy, 6 mięsożernych niedźwiedzi i t. p.

CHARLES ILLENEB najgroźniejszy pogromca.

Zwiedzanie menażerji codziennie od godziny 9. rano do 3. popołudnia. — BILETY W KASIE CYRKU od godziny 11. rano. Przystanek kolei elektr. HG. Dyrektor cyrku A. DĄBROWSKI. Ulica Zamarstynowska. 290

KAPELUSZE i woale żałobne poleca TOPOLNICKA Kopernika 1. 4843-5

RYMANÓW—ZDRÓJ. Pensjonat „Pogoń“ poleca na wrzesień wolne pokoje z całem utrzymaniem. 5336-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Rawie Ruskiej na nazwisko Chruszczak Włodzimierz. 294

SPÓLNIKA z większym kapitałem przyjmie Wytwórnia Czekolady i cukrów deserowych, N. Justa. Wązka 8 (boczna Łyczakowskiej). Zgłoszenia 10—12 przedpołudniem. 5317-2

WSPÓLNIKA z kapitałem 100—150 milj. marek poszukuję natychmiast do istniejącego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia w Administracji pod „Przedsiębiorstwo“. 5335

W DNIU 23 SIERPNIA w nocy na szlaku Gliszczy—Lwów przez Jarosław została skradziona książka z legitymacją oraz książeczka wojskowa i inne dokumenta, ta książeczka wojskowa była wystawiona z gminy Zniesienie Fisch Markus Hersch, Lwów, Wełyńska 5. 5347

Dr. SCHWARZ Spec. chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundar szpitala p wsz. h Lwów, Słowackiego 4, napr. gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrozą i lampą kwarcową. 5284-90

Dr. OLGA GARFEIN 5127 ordynuje w **chorobach dzieci.** Zielona 17. II. od godz. 3—5 popoł. **Lampa kwarcowa. Szczepienie.**

Specjalista chorób skórnych i wener. **Dr. REICHENSTEIN-HADLOWA** powróciła i ordynuje od 8—9 i 2—4 popoł. dlac Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną) 5163

WALCE młyńskie 600×350 **Plansichter** czterodziałowy sprzeda ze skł. da okazyjnie **„TOPAS“ Lwów, Mickiewicza 22** 5343

GAZA SZWAJCARSKA pierwszorzędnej jakości, pasy, walce, kamienie, kasory, transmisje. — Ceny konkurencyjne. „PILOT“. Lwów, Batorego 4. 4168

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowo poleca 48-4 **„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.**

Pościel Dywany, Chodniki, Firanki, Kapy, Koce, Poduszki poleca 181 **K. Skibiński** ul. Kopernika 1. (naprzeciw Szkowy na).

Poważna firma drzewna Spółka Akcyjna, poszukuje **większych obiektów leśnych** sosnowych lub dębowych z całkowitem lub częściowem prawem wyrębu.

Zgłoszenia z dokł. danym opisem objektów i podaniem wieku drzewostanu, ceny i warunków zapłaty sub „Łacny drzewo tan“ do Tow. Akc. „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10. 292

CEMENT marki „Wiek“, „Ogrodzieniec“, poleca zastępca **A. ZERYKIER**, Kraków, Rajska 24 2 6 08 T l. 4172

Poszukuje się inżyniera maszynowego rutynowanego, zdolnego do samodzielnego technicznego i administracyjnego kierownictwa odlewarni i fabryki maszyn w większem mieście Małopolski Wschodniej. Również zostanie przyjęty do tej samej fabryki zdolny, samodzielny kierownik maszynowej stolarni, obznajomiony z montowaniem wszelkich maszyn stolarskich. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw curiculum vitae i podaniem warunków wynagrodzenia pod adresem: Pinkas Gewürz dla M. S. Stanisławów, Sapieżyńska. 279-2

Architekt ADOLF SCFER Lwów, Tarnowskiego 32, Tel 443 wykonuje szkice, plany, kosztory sy oraz wszelkiego rodzaju budowle w przedsiębiorstwie lub na rachunek 5202

Poważne przedsiębiorstwo naftowe poszukuje inżyniera, posiadającego dłuższą praktykę w warsztatach i fabrykach narzędzi wiertniczych.

Zgłoszenia z podaniem warunków skierować należy do Biura ogłoszeń i dzienników Brücka, Lwów, ul. Kościuszki. 291

KSIĄŻKI SZKOLNE i NAUKOWE NOWE i UŻYWANE po przystępnych cenach -- poleca

PIERWSZA POLSKA KSIĘGARNIA i ANTYKWARNIA — LWÓW, ULICA BATORYEGO L. 32. 260-08

CZEKOLADA SAROTTI

GENERALNA REPREZENTACJA OSWALD SCHARGEL — LWÓW, SYKSTUSKA 31. —

GŁÓWNA SPRZEDAŻ: **ZEIGER i FEDER** LWÓW, KAZIMIERZOWSKA 17 róg ul. Furmańskiej. 5346

Znakomita lokata

WŁASNY DOM!

Z obszaru dworskiego ZIMNA WODA

położonego 7 km. od Lwowa **10 minut koleją** (20 pociągów dziennie tam i z powrotem o różnych porach dnia) do nabycia **parcele rolne** dowolnej wielkości **tuż obok stacji** w cenie **40, 50 i 60 miljonów Mkp.** za jeden morg. W miejscu park i istniejąca już kolonja urzędnicza

Bliższych wiadomości udziela

Bank Ziemian S. A. we Lwowie

ul. Kopernika 4

między godziną 10—1 przed południem. 5350

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6. 9193

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda) . . . . 8000 Mp

H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje) . . . . . 6000 „

Nemo: Rzeczy wesołe, (poezje) . . . . 5000 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 80.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 90.000 Mk. — Za granicą 100.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI